



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

osoba została zabita, wiele odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań.

Królestwo rumuński w Szwajcarii

Bern. Tutejsze poselstwo rumuńskie zawiadomiło radę związkową, że królewska para rumuńska pragnie z okazji swej podróży po Europie złożyć wizytę radzie związkowej.

Anglicy przeciw karze śmierci

London. 17 tysięcy obywateli podpisało prośbę o zniesienie kary śmierci w Anglii.

Podatek na cudzoziemców w Paryżu

Paryż. W radzie municypalnej Paryża radny Fernand Laurent wystąpił z wnioskiem, aby każdy cudzoziemiec, przybywający do Paryża obowiązany był za 20 franków wykupić kartę tożsamości, która po czterech miesiącach zastąpić ma legitymację kosztującą 50 franków.

Nowy sty w kościele wschodnim

Konstantynopol. Na mocy uchwały Synodu patriarchatu ekumenicznego, zatwierdzonej przez patriarchę Grzegorza VII w cerkwi wschodniej, wprowadzono od dn. 23 marca nowy styl według kalendarza Gregorjańskiego. Jednakże paschała pozostaje niezmienną i święta — Wielkiej Nocy będą obchodzone zgodnie z przyjętym przez Kościół wschodni z dawien dawna obliczeniem, jedynie ze zmianą cyfry daty.

Sowiety nawładują stosunki handlowe z Kanadą

Warszawa. Z Montrealu (Kanada) donoszą, że w dniu 27 lutego przybyła do Kanady handlowa delegacja sowiecka. Kierownikiem delegacji jest p. Aleksander Zazytów. Zatrzymał się on jednak w Londynie i dopiero w bliskim czasie oczekiwany jest w Kanadzie. Tymczasową głową delegacji jest J. E. Kulig. W wydźwięku dziennikarskim oświadczył p. Kulig, że delegacja dopiero teraz po blisko dwóch latach po zawarciu umowy handlowej angielsko-sowieckiej zjechała do Kanady, gdyż dopiero obecnie rząd angielski uznał rząd sowieński de jure. Pan Kulig zaznaczył, że ostateczny charakter delegacji nie jest jeszcze określony i zależeć będzie od przyszłego porozumienia między odnośnymi rządami. — Od porozumienia tego zależeć będzie czy delegacja zatrzyma charakter misji handlowej, czy też przekształci się w konsulat generalny.

Starcia zbrojne na północnym Kaukazie

Moskwa. Z kraju Kubańskiego komunikują o nowych wypadkach starc zbrojnych pomiędzy oddziałami partyzantów kozackich a oddziałami karnej armii czerwonej.

Wybuch wulkanu we Włoszech

Rzym. Tutejszy instytut meteorologiczny otrzymał wiadomość, że na wyspie Stromboli dały się zauważyć eksplozje w tamtejszym kraterze. Napór powietrza w chwili eksplozji był tak silny, że wiele okien w pobliskiej wsi wypadło. — Szczegółów brak.

Tryumf sanacji polskiej zagranicą

Warszawa. Według otrzymanej wczoraj przez ministerstwo skarbu informacji z Mediolanu Polska Pożyczka we Włoszech, zakontraktowana w dn. 14 marca r. b. została w niespełna 2 tygodnie pokryta 5-krotnie. Subskrybenci przetrzymują zatem tylko udziały w wysokości 20 proc. sum zadeklarowanych.

Jest to wielki sukces, uważany we Włoszech za wielkie zaufanie, jakim Polaka cieszy się w tym państwie.

Nie ma różnic narodowościowych w armii

Warszawa. W odpowiedzi na interpelację w sprawie uznania stopni oficerskich byłych oficerów rezerwy narodowości niemieckiej, min. spraw woj. nadał do marszałka Sejmu pismo wyjaśniające, że nie stosuje się żadnych ograniczeń w tej mierze. Oficerki trybunał orzekający stosuje się do byłych oficerów bez różnicy narodowości. Konkretna podróż zainteresowanych do ministerstwa, jako łatwa, w ich interesie, uważa być pokryte przez

**FIRANKI
KAPY, OBRUSY, KAPY PLUSZOWE**
na święta
najtaniej kupić można
w firmie
„BŁAWAT”
I-sza ALEJA Nr. 14
tel. 4-64.

petentów. Wszystkim byłym oficerom rezerwy, którzy mają warunki do uzyskania stopni oficerów rezerwy, będą przyznane odpowiednie stopnie.

Rokowania o konwencję kolejową między Rosją a Polską

Warszawa. W dniu 3 kwietnia rozpoczęły się w Warszawie rokowania o konwencję kolejową Polski z Rosją sowiecką. Przewodniczącym delegacji sowieckiej jest radca poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Bessidowski. Członkami delegacji są pp.: Mirow i Orłow i inżynierowie sowieccy przybyli z Moskwy i p. Miaskow, radca handlowy poselstwa sowieckiego. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie p. Bronisław Chodkiewicz, członkami są p. Franciszek Moskwa, Kazimierz Tyszyński, naczelnicy wydziałów ministerstwa kolei. Oprócz delegatów wezmą udział w obradach również rzeczoznawcy. Rokowania przeciągną się prawdopodobnie przez dłuższy czas.

Olbrymie nadużycie Dopuścił się go dyrektor Banku stołecznego

Warszawa. Wczoraj obiegła Warszawę wieść, iż kierownik II filii Banku stołecznego, p. Jan Semański, oddał się sam w ręce sprawiedliwości.

Załadawszy osobistego widzenia się z kierownikiem urzędu policji śledczej, w krótkich słowach odpowiedział, iż nieoficjalnie zaciągnął pożyczkę w banku na sumę około 100 miliardów mk., a ponieważ został zarwany przez tych, którym te pieniądze powierzył na operacje finansowe i obecnie nie jest w stanie ich pokryć, prosi o zaarrestowanie go i zawiadomienie dyrekcji banku.

Aczkolwiek przedstawiciele banku nie zyczyli sobie, by sprawa nabrała rozgłosu, — stało się przeciwnie.

Bomba pod redakcją „Gońca Krakowskiego”

Kraków. Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem znaleziono pod lokalem redakcji „Gońca Krakowskiego” podłożoną bombę z tlejącym lontem. Bombę tę odkryła na schodach niejaką p. Kowalska zamieszkała w tym samym domu. Znalazła ona mianowicie na drugim piętrze stos papierów, a gdy uchyliła papier ujrzała skrzynkę z tlejącym lontem. Na alarm p. Kowalskiej wybiegli sąsiedzi i lont ugasiłi. Przybyła na miejsce policja rozpoczęła natychmiast śledztwo. Bombę tę rzucano w kilka dni po napadzie urzędowym na redaktora „Gońca”, p. Swirskiego przez dwóch oficerów, członków Związku Strzeleckiego.

Częściowy strajk na Górnym Śląsku

Katowice. Wczorajszy „Polak” skarży się, że w niektórych kopalniach zmuszono terrorem robotników do strajku. Dziennik ten przewiduje, że strajk wygaśnie w najbliższych dniach i twierdzi, że nieoficjalnie konferencje z przedstawicielami władz są już w toku.

Związki socjalistyczne wydały wczoraj odezwę, w której zapowiadają, że nazajutrz przystąpią do strajku górnicy w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Tymczasem według nadeszłych etamąd wiadomości robotnicy tamtych kopalń do strajku nie przystąpili.

Groźba strajku robotników rolnych

Warszawa. Ze ster kierujących organów robotników rolnych słychać, że organizacja ta czyni przygotowania do podjęcia strajku robotników rolnych w dru-

giej połowie kwietnia. Strajk przygotowany jest w pięciu województwach b. Królestwa.

Zjazd ogólnokrajowy Kas Chorych

Wobec wniesionej do Sejmu „noweli” do ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy zwołuje zjazd delegatów Kas Chorych w Polsce. Zjazd odbędzie się 27 i 28 kwietnia r. b. i ma na celu ustosunkowanie się do zamierzonej w drodze ustawodawczej reformy instytucji ubezpieczających na wypadek choroby.

W celu przygotowania materiału do prac zjazdu, zarząd Warszawskiej Kasy Chorych rozesał ankietę.

Ankieta zawiera 22 pytania, mające pierwotnie znaczenie dla teoretyków i praktyków ubezpieczeń społecznych i obchodzących ogół społeczeństwa. Należne miejsce wśród tych zagadnień zajmuje sprawa przymusu ubezpieczenia, przejścia do systemu dobrovolny ubezpieczeń; sprawa terytorjalności, czy też kasy fabryczne, lokalne, korporacyjne; sprawozdania zakresu ubezpieczonych w zależności od wysokości zarobków i poszczególnych zawodów; sprawa szpitali, sanatoriów, lecznic, uzdrowisk i t. d.; wreszcie sprawa pełnej autonomii Kas Chorych, czy też „nadzoru” urzędów państwowych i t. p.

Exposé min. Grabskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej p. prezes ministrów i minister skarbu Wł. Grabski wygłosił przemówienie, ilustrujące naszą sytuację skarbową w związku z postępiami sanacji; w którym m. in. zaznaczył:

Dnia 8 stycznia dolar doszedł do najwyższej cyfry 10,250,000, jednocześnie transakcje zawierano po 15 milionów, a gra na ultimo na 20 milj. Drożyzna od 7 do 13 stycznia wzrosła o 33 proc. — Wartość całej emisji na dzień 10 stycznia nie przekraczała 70 milionów franków. Perspektywy na styczeń były złe. Styczeń we wszystkich państwach jest miesiącem pod względem skarbowym złym, gdyż przeważnie w styczniu nie przypadają terminy płatności podatków.

Wyjaśnienie tajemnicy „pokutujących dochodów”

Rezultaty pobytu w Sosnowcu uczonych z Krakowa i Warszawy

W związku z niezwykle zjawiskami w domu przy ul. Grabowej, zjechało onegdaj do Sosnowca kilku wybitnych osobistości z Warszawy i Krakowa.

Przybyli mianowicie z Warszawy pp. dyr. Prosper Szmurow, prezes tow. psychofizycznego, Lebedziński, prezes tow. badań psychicznych i Bolesław Wójcicki redaktor „Świata niewidzialnego”. Z Krakowa zaś przyjechali współpracownicy „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego” pp. dr. Ludwik Szczański, prezes tow. metapsychicznego, — znany Zagłębiu ze swych sprawozdań z seansów z Guzikiem i dr. Adolf Kłes.

Panowie ci z odpowiedniami przyrzadami udali się po południu na ul. Grabową i natychmiast przystąpili do badań mieszkafców osławionego domu.

Do badań w pierwszym rzędzie został użyty hypnoskop, wynalazek Ochrowicza. Hypnoskop jest to rurka z magnesem wewnątrz. Po nałożeniu tej rurki na palec osobnika medialnego uczył on na nim bolesne ukłucia, wywołane napięciem krwi.

Po tej udanej próbie ustawiono tak zwany milimpermierz. Przyrząd ten za pomocą strzałki umieszczonej na tarczy, wskazuje napięcie energii elektromagnetycznej osoby, która się go dotyka, i to

W styczniu r. b. kolej nasza wymagała dopłaty 45 milj. franków. Pozaatem trzeba było uścić 22 milj. franków dopłaty za rok ubiegły. Widocznie było, że styczeń pochłonie sumę 130 milj., wówczas, gdy eksperci twierdzili, że dochody nie przekroczą 42 milionów, w ich więc granicach należy zamknąć budżet. Fundusz sanacyjny wyniósł 12 milj. franków, wpaconych dobrowolnie przez przemysłowców w grudniu, ale pieniądze te pochłonięte były już w grudniu. Pozaatem było wesski na 21 milionów franków. — Były to sumy znikomne w porównaniu do potrzeb. Zapas walut brutto wyniósł 10 milj. dolarów, a netto zaledwie 2,500,000 na dzień 10 stycznia. — Zapas więc był mniejszy, niż w maju 1923 r. i położenie było gorsze, niż wówczas. W maju 1923 r. wydatki wyniosły — 97 milj., w czem dopłaty do kolei 27 milj. Dochody w maju dorównały się 55 milj., a w styczniu 45 milj. Zapas walut netto był większy w maju, niż w styczniu. Pierwsza dekada stycznia upoważniała jednak do pewnego optymizmu wskutek zmniejszenia zadłużenia. Nie utrzymało się to jednak długo. Na dochód ze sprzedaży Białowiesi nie można było liczyć, pożyczka włoska w styczniu również nie była całkiem realna.

Dodatnią stroną był duży postęp aparatu skarbowego. Administracja skarbu posiadała wytrąconych pracowników, którzy znacznie ulepszyli aparat. Dodatnią stroną było też posiadanie ustawy o podatku majątkowym wówczas, gdy w maju 1923 r. istniała: wprawdzie ustawa o sanacji, ale chowano ją pod sukmem. Rok ubiegły 1923 przyczynił się znacznie do przygotowania gruntu.

Dopiero ustawa z 11 stycznia o waloryzacji dała środki ratunku, chociaż skala tej waloryzacji była dla Skarbu mniej korzystna, niż ustawa o sanacji skarbu. Waloryzacja miała wielką doniosłość, gdyż ułatwiała przejście do reformy walutowej, choć pod pewnym względem wyłaniały się trudności, gny w pewnej chwili, wskutek obniżenia kursu franka wypadło zmniejszyć dochody Państwa, natomiast pensje urzędnicze wzrosły. Z tego wynikało, że nie należało w interesie Skarbu dążyć do powiększenia wartości marki.

Najszcześliwszy

w Częstochowie
Kantor Loterii Państwowej
przy Kolegarni

Antoniego Egera

ma jeszcze do odstąpienia trochę losów do kl. 1-ej.
Cena pojedynczego losu do jednej klasy 6 złotych = 10,800,000. Cena pół losu 3 złote = 5,400,000 mkp.

Co drugi los wygrał!

Wyjaśnienie tajemnicy „pokutujących dochodów”

Rezultaty pobytu w Sosnowcu uczonych z Krakowa i Warszawy

doświadczenie udało się znakomicie, gdyż odchylenie strzałki było bardzo znaczne.

Po dokonaniu ściśle naukowej analizy spektralnej medium i jego widma, osobnik badany wpadł w trans.

Lecz, o dziwo, stan ten trwał tylko wówczas, gdy w pobliżu medium znajdowali się dwaj inni jego sublokatorzy.

Znowu badania i uczeni goście z Krakowa i Warszawy, stwierdzili, że osoba badana może być źródłem zjawisk mediumicznych tylko wówczas, gdy znajdują się przy nim jego współlokatorzy, którzy są podatnym gruntem do wampiryzowania ich przez medium.

To stwierdzenie wyjaśnia całkowicie przyczynę, dlaczego seans, urządzony przed kilku dniami w lokalu dr. Bysmond da przy ul. Malachowskiego nie dał rezultatów dodatnich. W gabinecie dr. E.

ANANASY, MARCEPYNY
TORCIKI PRALINOWE
I GALANTERIE CZEKOLADOWA
POLSKA
FIRMA CIUKIERNICZA
Br. KOWALIK
II Aleja 41.

przy badaniu brano pod uwagę tylko jedną osobę.
Pod kierunkiem dyr. Szmurły obecni na seansie chwycili się za ręce, tworząc tak zwany lanch fluidyczny.

Medjum znowu wpadło w trans. W mieszkaniu panował półmrok, zasłonięto bowiem okna przecieradami.

Na ścianach ukazały się światelka, jak zwykle w czasie zjawisk mediumicznych w mieszkaniu przy ul. Grabowej. Światelka te nazywają się ognikami Baraduka.

W kilka sekund rozpoczęła się lewitacja, czyli podnoszenie się przedmiotów. Uniosło się więc przedewszystkiem krzesło, stojące w środku koła. Po użyciu odpowiedniego przyrządu do mierzenia okazało się, że krzesło się wzniosło na wysokość 42 centymetrów.

Jednocześnie niemal poruszył się stół. Największe jednak wrażenie wywołało uruchomienie pół bochenka chleba, leżące go na stole. Chleb najpierw wznosił się wznosił, następnie skierował się w stronę ściany i przylgnął do niej, stając na maleńkiej konsolce na zegarek.

Wobec takich zjawisk nie było już najmniejszej wątpliwości, że w domu na ul. Grabowej jest znakomite medium, z którym nawet słynny Guzik rywalizować nie może.

Sensacyjny wynik badań, przeprowadzony przez cenionych w świecie naukowym gości z Warszawy i Krakowa, stało się jednym z poważniejszych momentów rozwoju wiedzy okultystycznej.

Rezultaty seansu w domu przy ul. Grabowej zainteresowały szereg poważnych osobistości z Zagłębia, szczególnie zaś lekarzy, którzy z udziałem gości praktycznych i warszawskich postanowili powtórzyć seans, bo medium ma wkrótce wyjechać do Warszawy.

ze względu na wzniosły cel budowy pomnika genialnemu kompozytorowi i muzykowi polskiemu cieszą się wszędzie obrymym poparciem całego kulturalnego społeczeństwa. I u nas więc koncert chopinowski „Lutnia” dozna ze strony inteligencji miejscowej jak najszerzego poparcia, a sala Strazy z pewnością będzie przepełniona.

Bilety wejścia (bardzo niedrogo) już nabywać można w kantorze pism p. A. Otrąbka (Kościuszki 11).

— **Wykład prof. dr. W. Filipczyka.** W niedzielę, dn. 6 b.m. o g. 4-ej po poł. w sali Strazy Ogniowej odbędzie się czwarty wykład z cyklu wykładów prelegentów Collegium Pedagogicznego przy uniwersytecie Jagiellońskim.

Niedzielnym wykładem na temat: „Idea wychowania przedświatowego” wygłosi prof. dr. Władysław Filipczyk z Krakowa.

— **Wspomnienie pamiętne.** W dniu 1 kwietnia r. b. zgasił s.p. Zygmunt Bajer, student II roku wydziału prawnno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, członek sekcji poznańskiej Częstochowskiego Kola Akademików, b. ochotnik Wojsk Polskich podczas inwazji bolszewickiej. Zmarły pozostał w sobie głęboki żal w sercach kolegów. Odnosił się niezwykły w dzisiejszych czasach sumiennosciami i pracowitością. Wcześniej zgasił s. p. Zygmunt Bajer przedstawiał wybitniejszą jednostkę o kryształowym charakterze, to też społeczeństwo ponosi dotkliwą stratę.

Niechaj mu ziemia ojczysta, którą ukochał i dla której dobra pracował, lekka będzie.

Podatek obrotowy za drugie półrocze 1923 r.

Urząd skarbowy w Częstochowie nadał nam komunikat tej treści:

„Na zasadzie art. 79 ustawy z dn. 14 maja 1923 r. podaje się do publicznej wiadomości, że nakazy płatnicze na wymierzony przez Komisję Szacunkową do spraw podatku przemysłowego podatek obrotowy za II półrocze 1923 r. dla przedsiębiorstw nie obowiązujących do składania publicznych sprawozdań, tudzież osobistych zajęć przemysłowych i wolnych zajęć zawodowych zostały w dniu dzisiejszym rozesłane dla doreczenia płatnikom, a to: w mieście Częstochowie, Kłobucku i Krzepicach przez Magistraty tychże miast, w gminach zaś przez Urzędy gminne.

Wymierzone kwoty podatku należy wpłacać do Kasy Skarbowej w Częstochowie do dnia 30 kwietnia 1924 r., gdyż po tym terminie będą pobierane odsetki zwłok w wysokości 2 proc. miesięcznie, a nadto pół proc. dziennie wraz z kosztami egzekucyjnymi.

Reklamacje przeciw wymiarowi tegoż podatku można wnosić za pośrednictwem miejscowej Komisji Szacunkowej do komisji odwoławczej w Kielcach w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 1924 r.

Wnieście reklamacji nie wstrzymuje obowiązku zapłaty podatku w powyższym terminie. Spóźnione odwołania będą pozostawione bez rozpatrzenia.

— **Zaplecze do Gimnazjum państwowego żeńskiego.** — Kancelaria Państwowego Gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego przyjmuje zapisy uczennic do klasy pierwszej od godziny 8 — 10 rano od 1 kwietnia do 31 maja.

— **Nasi artyści zagranicą.** Jeden z naszych najwybitniejszych pianistów, prof. Józef Turczyński, po sukcesach w Zurychu i Wiedniu, koncertował ostatnio z wielkim powodzeniem w Skandynawii. Szczególniejszym powodzeniem cieszył się udział prof. Turczyńskiego w koncercie symfonicznym w Kopenhadze oraz jego recital w stolicy Danii, złożony wyłącznie z utworów Chopina.

Krytyka fachowa najpoważniejszych dzienników kopenhaskich stwierdza, że artysta nasz stoi na najwyższym szczeblu kultury muzycznej i wirtuozowskiej i przyłącza się bez zastrzeżeń do obrymego powodzenia i do frenetycznych oklasków, jakimi darzono go na każdym z jego występów; pisząc o Turczyńskim, jako interpretatorze dzieł Chopina, krytyka podkreśla liryzm jego gry, uduchowienie, temperament, widzi w nim genialnego odtwórcę tych głębokich myśli, które Chopin wysnął i zaklął w swych nieśmiertelnych arcytworach i nazywa go pianistą-poetą, znajdującym się dzisiaj na nieodległej od wielu wyżynie sztuki odtwórczej.

PONCZOCHY I SKARPEKTI ZYRARDOWSKIE NAJTAMIEJ KUPIĆ MOŻNA W FIRMIE RZĄSIŃSKIEGO II-go ALEJA 29.

Ważne

— **Ważne dla bezrobotnych rolników**
W urzędzie pośrednictwa Pracy Mijsja Francuska przyjmie w dnia 15 i 16 kwietnia r. b. 100 robotników i robotnic zdolnych do Francji.

Informacji udziela Urząd przy ul. Jasnogórskiej Nr. 24.

Tamże odbywa się wcześniejszy zapis robotników.

— **Ze sportu.** Dowiadujemy się, że Klub Sportowy „Victoria” w Częstochowie zawarł umowę z Ministerstwem Robót Publicznych w Warszawie, mocą której otrzyma w dzierżawę na 5 lat ob szerny plac przy ul. Gabrieli Narutowicza nr. 21 (dawny „Krakowska”). Po dokonaniu pewnych przeróbek będzie to jedno z najpiękniejszych boisk sportowych w Częstochowie. Klub Sportowy „Victoria”, posiadając własne boisko prawie że w centrum miasta, będzie mógł wydawnie rozwijać swą działalność i z korzyścią pracować nad rozwojem sportu. Sezon sportowy rozpoczyna „Victoria” w krótkim czasie meczem z jedną z lepszych drużyn krajowych.

— **Przerwa w dostawie prądu.**

W ub. środę z powodu uszkodzenia maszyn w elektrowni dostawa prądu uległa dłuższej przerwie, bo od chwili zmierzchu do godz. 8-ej wiecz. Jednakże światło nie paliło się tylko w części miasta i jedynie w mieszkaniach, bowiem oświetlenie lamp ulicznych nie uległo przerwie.

Przykra ta niespodzianka dotknęła najołobniej kuliernie, restauracje oraz wszystkie sklepy, zwłaszcza zaś kina-teatry, które zmuszone były odwołać pierwszy seans.

Giełdowy kurs walut

W dniu 3-go b.m. płacono w Warszawie

Dolar	9.350.000—9.300.000
Funt szterling	40.000.000
Frank francuski	540.000
Złoty frank	1.800.000
Frank szwajcarski	1.839.000
Frank belgijski	486.000
Korona czeška	276.250
Korona austr.	131

Tendencja bez zmiany.
Kurs franka waloracyjnego na dzień 4 kwietnia 1.800 000

2. KRAJU.

— **Pożar w Tworzech.** Na terytorjum szpitala w Tworzech wybuchł wczoraj o godz. 7-ej wiecz. groźny pożar w budynkach mieszczących kilkadziesiąt rasowych krów.

Ogień szybko objął budynek, gdzie 7 krów nie zdolano wyprowadzić i uległy one zaduszeniu dymem. Dzięki energicznej akcji ratowniczej straży ogniowej z Pruszkowa, pożar zlokalizowano i stojące obok budowle ocalały.

— **Samobójstwo oficera.** W minionym tygodniu były Skiemievice po raz wtóry terenem niewytumaczonego samobójstwa jednego z oficerów garnizonu.

Porucznik 18 pp. Antoni Boesler, pełniąc służbę oficera inspekcyjnego w garnizonie powrócił o godzinie 3 nad ranem z przegladu wart i rozkazawszy warcie głównej stanąć „pod bronią”, pożegnał się z żołnierzami, dziękując im za służbę.

— **Tragiczny zakład.** Z Rybnika na Śląsku donoszą: Robotnik Jan Adamczyk z Niedobczyc załotył się w tu

tejszej oberży, iż wypije „duszkim” trzy ćwierci litra wódki. Zakład wygrał, lecz „bohaterski” czyn przyspłacił śmiercią. — Krótko po wypiciu siwuchy zasłabł i wyzionął ducha—wskutek zatrucia alkoholem.

ZE SWIATA.

— **Jak wyglądają wyższe szkoły sowieckie?** Fatalny stan finansów sowieckich odbija się iakstawo na wyższych szkołach w Petersburgu, Moskwie i innych miastach rosyjskich.

Budynki tych szkół są źle utrzymane, nieopalone i urągają wszelkim wymaganiom higieny. W laboratoriach brak czysto netylko instrumentów, lecz nawet nafty do lamp. Pensje profesorów są tak okrojone, że nie wystarczają nawet na pierwsze potrzeby życia. Osoby należące do personelu technicznego szkół, otrzymują po 11 rubli złotych miesięcznie, profesorowie po 28 rubli, a ich asystenci po 23 rubli.

Pensje te są daleko niższe, niż zarobki nie tylko już rzemieślników takich, jak kowale, ślusarze, szewcy lub krawcy, lecz nawet stróżów nocnych.

Jakie skutki pociąga za sobą takie traktowanie uczonych przez władze sowieckie, nie trudno sobie wystawić. A jednocześnie miliony rubli złotych płyną z Moskwy za granicę na propagandę bolszewizmu.

— **Fortuna Forda.** Rzeczoznawcy z Wall Street (ulica giełdowa Nowego Jorku) obliczają, jak donosi „New York Herald”, że majątek właściciela słynnej fabryki samochodów Forda w Detroit wynosi obecnie osiemset czterdzieści milionów dolarów i że przy dalszym, dotychczasowym wzroście wartości, majątek przekroczy w ciągu roku miliard dolarów, a dokładnie mówiąc, sięgnie — 1,260,000,070 dolarów.

Rzeczoznawcy ci obliczają także, iż przy obecnej skali zarobkowej, dzienny dochód Forda sięgnie miliona dolarów w r. 1924.

Ze są gotówka tego najbogatszego dziś w Ameryce przemysłowca ulokowana jest nie w Nowym Jorku, lecz gdzie indziej, to stwierdził wydawca żydowski z Nowego Jorku, Herman Bernstein, pragnąc zabezpieczyć sobie pretensje do Forda w sumie dwustu tysięcy dolarów—da bowiem taki sumy od Forda, jako odszkodowanie za oszczerstwo.

Wydawane mianowicie przez Forda w m. Dearborn pismo przeciwydowskie „Independent” nazwało Bernsteina „chłopcem do posyłek żydowską międzynarodowego”. Obrzyony o to Bernstein wytoczył Fordowi proces o oszczerstwo, a poszukując w bankach nowojorskich funduszy Forda dla zabezpieczenia swych pretensji, znalazł w tych bankach tylko sto pięćdziesiąt tysięcy dolarów, ulokowanych na nazwisko wielkiego przemysłowca.

— **Zimna krew lekarza.** — Jak donoszą z Budapesztu, w tych dniach lekarz Jantejczy, dr. Zygmunt Vincze, zezwany do chorego adwokata, uczył w chwili, gdy badał pacjenta, że mu się robi niedobrze.

Siadł więc na krześle i rzekł do chorego: — Proszę bardzo wybaczyć, że wbrew mojej woli, narazam pana na kłopoty, za chwilę bowiem umrę.

Zaledwie zaś wymówił te słowa, przechylił się na krześle i skonał.

— **Flaga szwajcarska na morzu.** Art o! „młynarce szwajcarskiej” może przestać być zastawem wobec narad szwajcarskiego rządu że derałnego, odbywających się obecnie w Bernie, a mających na widoku stwórze szwajcarskiej floty handlowej, używającej flagi szwajcarskiej; aby przystąpić do umiark. placenia — znacznych cel i opłat za towary szwajcarskie lub przeznaczane dla Szwajcarii, a przewożone na okrętach innych narodowości.

Wprawdzie Szwajcaria nie posiada dostępu do morza, mogłaby jednak zawrzeć odpowiednie umowy, co do miejsca dla swej przyszytej floty w jednym z najbliższych portów francuskich lub włoskich.

Należy przypomnieć, że już podczas ostatniej wojny okręty cudzoziemskie, przewożące artykuły żywności dla Szwajcarii, a których portem było Cete, we Francji poludniowej, płynęły pod flagą szwajcarską dla uniknięcia torpedowania przez Niemców — do dzieł podwodne.

KRONIKA.

— **Odczyt prof. W. Łutosławskiego.** Dziś, w piątek, dn. 4 b. m. o godzinie 8 wiecz. w sali Strazy Ogniowej prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Wincenty Łutosławski wygłosi nader ciekawy odczyt na temat: „Etyka pici”.

Frapujący temat odczytu prof. W. Łutosławskiego wzbudził ogromne zainteresowanie wśród szerszych warstw społeczeństwa miejscowego, to też sala Strazy będzie zapewne przepelniona. Po odczytce dyskusja na temat pytań audytum.

Bilety wcześniej do nabycia w „Cristalu”.

— **Koszta utrzymania w Warszawie.** Komisja Statystyczna dla badania kosztów utrzymania ustaliła, że droga w Warszawie w drugiej połowie marca b. r., powiększyła się o 3.43 proc.

Dróżyna w całym miesiącu ubiegłym zmniejszyła się o 1.75 proc.

— **Wielki koncert Chopinowski „Lutnia”.**

W niedzielę, dnia 6-go b. m. w sali Strazy ogniowej o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się wielki koncert chopinowski Tow. Spółw. „Lutnia” na rzecz budowy pomnika Chopina w Warszawie.

We wspaniałym koncercie wezmą udział: wymienienie chóry i orkiestra symfoniczna „Lutnia” pod batutą swych dyryktorów pp. E. Makoszy i K. Wopaleńskiego, znakomity pianista, prof. Konserwatorium Warszawskiego, Konstanty Heintz oraz znany artysta-skrzypek p. Jerzy Burski. Wykonany zostanie szereg najcenniejszych utworów Chopina, zaś koncert poprzedzi prelekcja o Chopinie prof. Ludwika Wadrynowicza.

Jak widać z powyższego, „Lutnia” dokłada starań, aby koncert był pod każdym względem wyrazem skocznego piękna artystycznego.

Podobne koncerty odbywają się we wszystkich większych miastach Rzplitej

Nadszedł bezpośrednio transport świeżych
SARDYNEK
w oliwie
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
DOM IMPORTOWY
LEON PIOTROWSKI
ul. „Młodych”
Biłgoraj, ul. „Młodych” Nr. 24, tel. Nr. 1.

NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

— Twarda, jako krzemień natura! — zepłali, grozą zdjeżdżając, ba! dziwił się nawet ceklarze.

— Tymczasem! — Mściłstawi zwolna wracała przytomność umysłu i świadomość rzeczy, więc zwrócił się doń znów Suchywilk:

— Zatwardziały człeku! żałujemy cię, bo wytrzymałość twa na meki zdumienie budzi. Rzeknij jeno pokorne słowo żalu przynajmniej, się pokajania bez przemysłnych udręceń, po uprzednim pogodzeniu się z Bogiem, każemy ci, rycerskim sposobem, ściąć głowę na pieńku. Ani będziesz wiedział, kiedy zbledziesz się żywota...

— Żyć pragnę! — jęknął Mściłstaw. Rozpieliście na tych hakach niewinnego, pokarże was za to Bóg, plamię wasze wytraci, zbroje, rakaże...

— I znów sypać począł na sędziów gradem plugawych złożeń i wymyślał aż tamci zatkali uszy rękami i naradzali się, co ze zbrodniarzem mają czy nie? Narada wypadła gorzej dla Mściłstawa.

Tęraz nałożył krwawy mistrz na nogi skazanka żelaza, podobne dybom, które miały na kształt karbów ostre zęby; żelaza składały się z dwóch szkieł, przez które przechodziły z obu końców śruby. Sciągnął śrubami temi

jeden z ceklarzów żelaza zębate. Nie-ludzkim głosem syknął Mściłstaw, jak-by go ze skóry zdzierano, a krzyk ten był tak rozdzierający, rozpaczyli, że poruszył narzęście sędziów. Dali znak. Ceklarze spuścili więźnia z tortur. — Mistrz posadził go na ławce i począł odkręcać powykrecane ręce i naprowadzać w stawy. Wtórnie też cierpienia do ostatniej kropli wyczerpał żywotność niepożytego zdawało się Mściłstawa. Spadł z ławki, nogami począł ko-pać posadzke. Ceklarze zrozumieli, że chwila konania nadeszła. Mściłstaw u-niósł głowę, otworzył powieki; straszne oczy obrócił na sędziów i tak stę-żał. Potrząsnął ceklarz ciałem, prze-konał się, że trupa trzęsie, mistrz zwrócił się do sędziów: a obwieścił:

— Skazaniec skołał.

— Umarł! — powtórzili sędziowie. Nocą zimne zwłoki wydano Albercie, które lodowała, zawzięta w sobie, mi-lcząca jak głaz Niemka, zabrała na kry-tą brykę i wyjechała z miasta.

W tydzień potem sądy wójtowskie przywróciły do czci Chwaliboga i Krze-sława.

Wyrok ten jednak nie rozświetlił ra-dością serca przyjaciół Hanki.

— Co się z nią stało? Czy żyje? A może z niej już dawno jedza niemiec-ka duszyckę wygnana. Kto wie?

Tak jęczał Michał z Maciejowic, a z cicha wtórowali mu inni. Nawet o. Bożywoj, rozważając w myśl ostatnią rozmowę z Albertą, pacierze odmaw-iał, nieszczęsna Bogu polecał. Na

takich smętnych rozmyśleniach zbie-gło dni parę. W przeddzień wyjazdu z Krakowa rankiem przyszedł do celi o. Bożywoja Michał z Maciejowic.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków... Witaćcie, po-ciżwi Michale! Jak się macie? Przy-szłście się pożegnać. Tak. Każdemu z nas czas do swoich zajęć.

— Jeżeli wolicie, z wama pojedę wielebny ojcze!

— A to po co? — obrócił się o. Bó-żywoj i uważnie spojrzął na Michała a ten skrzyżował suche ręce i począł żywo:

— Spójrzycie we mnie! co mi po-życiu. Nic nie mam — sam jeden jak kotek na Bożym świecie zostałem.

— Mówcie wyraźnie, jaki pomysł macie?

— Niewiele, ojcze wielebny, wam czasu zajmie...

— Chętnie słucham i pomogę, je-żeli prócz rady i ramienia potrzebować będziecie.

Michał z Maciejowic pocałował za-konnika w rękę i rzekł drżącym gło-sennik:

— Krótko mówiąc, postanowiłem za-chód dni żywota mego spędzić za fur-tą klasztorną.

— Jakże to?

— Lubo przeciwności wypily ze-mnie tegoś, tusze jednak, że jeszcze więzkę drzewa udźwignę, wody przy-niosę, ognisko rozpalę, na modlitwę zadzwonię... Nie odpychajcie, wieleb-

ny ojcze! — prosił Michał. Ojciec Bożywoj zastanawiał się nad odpowiedzią, kiedy do drzwi począł ktoś natarczywie kukać.

— Ktokolwiek tam jest, niech wej-dzie, Stefanie, nie tamuj drogi! — dał zlecenie o. Bożywoj.

Otwarty się drzwi. Wkroczył do celi obdarty dziad i rzucił się do nóg zakonnikowi.

— W imię Ojca i Syna i Ducha świę-tego! — zawołał Michał z Maciejowic.

— Wstań, człeku, czego żądasz? — nachylił się łagodnie o. Bożywoj.

— Wyznaczenia pokuty za niezmi-er-nie ciężkie przewinienia, o, pasterszu!

— Przebóg! — odskoczył Michał! — Mendyk z kruchty kościoła Panny Ma-ryi z Sandomierza!

— Ten sam! — grobowym głosem zawtórował dziad. O, czemużecie wte dy, panie rajno, nie ubliżajcie mnie, jak psa!

— Uprawdźcież Hanke... — drzał Michał.

— Tak jest. Jako rybę na węde, wabił mnie na srebro. Dałem się skur-sić djabłu, zatraciłem duszę.

— Gdzie jest dziewczka? — ryknął Michał.

— Chciałem na spowiedzi świętej ze-znać wszystko, co wiem, ale lepiej, że was tutaj znalazłem. Przewinilem względem was, przeto słuchajcie bac-znie, jak i co było.

(D. c. n.)

— o —

Teatr „ODEON”

Od środy 2-go do piątku 4-go kwietnia 1924 roku włącznie.

SZCZEGÓŁY w PROGRAMACH. Ostatni seans o godz. 9 pół wieczorem.

TATJANA

POSTACIE GŁÓWNE:

Tatjana hrabianka Szuwałow Fedia Gorykin, Karjerowicz rewolucji
Książę Borys Orłow Hr. Szuwałow, ojciec.

Niebywała wystawa. Masowe sceny. Wyjątkowe napięcie nerwowe.

Sensacyjny dramat w 7 aktach na tle głośnego zabójstwa w jednej z zagranicznych ambasad bolszewickiej Rosji.

Kino „NOWY”

Program od piątku 28 marca i dni następ. Adwans W następnym analizie

„TRAGEDJA PODŁOTKA”
I seria programów
słody Parkietu w 2-eh aktach pod tytułem
My rządźm światem, a nami Kobiety
Bilety ulgowe i passe-partout oprócz urzędow-ych i prasowych nie ważne.

WSCHÓD i ZACHÓD

Przygodzie młodej amerykańskiej dziewczyny w Polsce. Reżysjer: dzieje się w Ameryce, Polsce i Austrii. Wytwórnia: „Lito-Film” Reżyserja: Stanley M. Goldyn New-York.

W rolach głównych: MAŁY PICON i JAROB KALICH
Znakomici artyści teatrów niemieckich.
UWAGA: Dla uniknięcia natłoku i nie wygody dla Sz. p. rozpoczynamy o godzinie wcześniej i prostym, uprzejmie o przybywaniu cisłe na początek seansów gdyż w czasie demonstrowania wyjątkowo na ten obraz dawli wejściowe będą zamknięte, dla zorjentowania się podjęć początki seansów wnie nowszełnie o godz. 4, 5, 7, 8 i pół ostatni seans o g. 10, w sobotę i niedzielę o godz. 3, 4, i pół 6, 7, i pół ostatni o godz. 9-jej.
Fotonia kolosalnej szleryawy obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

Obraz pełen prawdy i miłości szła, A wszystko się odbywa według rytuału Biednego Rubinka bardzo serce boli Bo z nim ślub „na zary” wzięła piękna Molly Zęby się podobac swej wykwinntej żonie Wyjechał do Wiednia gdzie w madros- ci tonie Wkrótce też on został ślennym prelegentem: I dokończył tego, co było zaczętem.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób skazywających. 3-go Kwietnia r. b. Dr. Grunwald Panny Marji Nr. 20 4-go Kwietnia r. b. Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5. Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych. 3-go Kwietnia r. b. Dr. Swędowski ul. Kościuszki 61. 4-go Kwietnia r. b. Dr. Galster ul. Panny Marji Nr. 14.

Zakład Mechaniczno-Hydrauliczny

Jan Zochowski
Częstochowa, II Aleja 50
Specjalność: Budowa pomp do studziń kopanych i szarych oraz urządzeń nowych instalacji wodociągów-kanalizacyjnych i ogrzewań wodnych i prądowych oraz reperacje takowych.
Firma ogłosiła od 1888 r.

Skład SLEDZI A. Rozentala

Lesza Aleja Nr. 7
polecane w wieloletnim wyrobieniu: Śniadki, sznycelki, kielbaski i kurwale. Kp. cenach konkurencyjnych.

Bacznosc!

Nowootworzony

Tani Bazar

galanterijno-konfekcyjny
Stary Rynek Nr. 3 w sieni.

Poleca ostatniej mody bieliznę damską, męską i dziecięcą oraz wszelką galanterję po cenach najprzystępniejszych

Proszę zwracać uwagę na adres!

SLEDZIE

nadeszły Szkołkie, Jarmutkie sprze-daje po cenach niskich firma

A. Horowicz
Częstochowa, I-sza Aleja Nr. 3.

Potrzebni

kucharz, kelnerzy, subjekt restaura-cyjny, gospodyni do „Cristalu”.
Lekarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 11. I piętro
Przyjmie od 10-jej — 1-jej i od 5-jej — 7-jej.

Do sprzedania dom w Ostrzewach 33 Wład. na miejscu.

Mobilny urządzenie do sprzedania i kupuje i Aleja 12 Głiński tamże do sprze-dania maszyna do szycia Singera.

Kilimkarskie i tkaćce warszaty i przybory na składzie Zaskłowski, Warszawa Zielen 6.

Przyjmę na mieszkanie ul. Kosciuszki 66 m. 1.

Ogrodnika poszukuje Złozzenia Kazimierza Nr. 13.

Chrześcijańska pracownia kapeluszy przerabia słomkowe o-ras jedwabne z wis-nych i powierzonych materjałów. Ceny niskie bo w prywatnym miesz-kanu Kościuszki Nr. 23 m. 11.

Zginal tymczasowy dowód o-sobisty Nr. 11 i 1918 r. z dwój Reali Ste-fana Tomali. Uniewo-lnienie się.

Potrzebny gosszyn, przywódcy chłopie, młody jak 16 lat, do wykony-wania misji. Zgłaszać się do (tatu) „Odaz”

Zginal

Zgubiono kielasko Kasy Chorych na imię Kasiłmery La-fek.

Zgubiono dowód osobisty Nr. 3 P. wyd przez gm. Re-kielkarski kielasko wy-skowa i kartę mobil-izacyjną wyd. na imię swroci do Adm. Gossza. Wawrzyńca Frymusz.

Zamienię pokój pojedynczy na pokój z kuchnią wódm- miedcu i zaplace od-stępna Oferty w Goń- cu III Aleja 37.
Na pobostwo na wies potrzebna ku- charka znająca się rów- nież na gospodarstwie domowym. Wład. u ka- lenu Mirskiego para- fu. Zygmunta.
Do sprzedania obrot 5 i pół morgi ziemi sa omentarzem Wład. ul. Cmentarna 35. Szcsyplor.
Fokaju umehlowanego w śróde miedcu, go-zuku o przedmiotem al powa-żnego sprzedaliborswa Oferty w Gońcu dla LH
Zakład wyrobów stolarskich W. ŚCIBOROWSKI R-k Wieluński 32. Wyrobi różnie śiat- ki druciane dla fa- bryk młynów, okien do maszyn, rolni- czysty i różne ogro- dzenia druciane, raly do plasku zwiru i węgla, siła gieserka i do oczyszczania szobta na składzie go- wode staki i wyko- nuywa na zamówie- nia cenj bardzo przy- kłone.

Kierownik Litwisk JAN BARYSIO.